

## **GRAŻYNA KAROLEWICZ: MISTRZOWIE WE WSPOMNIENIACH SWOICH UCZNIÓW, LUBLIN 2020, s. 75**

Warto wskazać na niewielką publikację dotyczącą szeroko rozumianej dydaktyki, nieodzownej w realizowaniu podstawowej misji szkoły, a także Kościoła.

Szybkie wyczerpanie nakładu pierwszego wydania książki autorstwa Pani Profesor Grażyny Karolewicz *Mistrzowie we wspomnieniach swoich uczniów* (Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001) zachęciło wydawcę do jej wznowienia. O atrakcyjności problematyki tej publikacji, która inspiruje do kontynuowania badań, decyduje być może połączenie dwóch wątków: szeroko rozumianej pedagogiki i zapotrzebowania na autentyczne wzorce wychowawcze.

Książka Grażyny Karolewicz była pomyślana jako pewien sygnał wywoławczy do zbadania i ukazania całej sfery edukacji młodych ludzi na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Autorka jako pierwsza zainicjowała systematyczne badania nad dziejami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jej liczne prace naukowe w tym zakresie mają charakter pionierski i są niezwykle ważne. Podejmowała kwerendy w wielu archiwach polskich i zagranicznych. Niestrudzenie wyszukiwała świadectw życia profesorów KUL, spisywała ich relacje i wydawała je drukiem. Docierała również do członków rodzin pracowników KUL rozproszonych po całej Polsce i poza jej granicami.

Spoglądając wstecz, a nie zauważając na pierwszym planie człowieka, dostajemy zdeformowany obraz dziejów, gdyż rozpoznawalny w nich powinien być przede wszystkim właśnie człowiek. To on zawsze pozostaje w centrum naszego poznania. Indywidualne ludzkie biografie składają się na *curricula vitae* społeczności, w pierwszym rzędzie tej podstawowej, rodzinnej, potem tej szerszej, jaką tworzą wspólnoty państwowe, narodowe i kościelne, ale także owe specyficzne – mniej liczne – w instytucjach edukacyjnych i wychowawczych. Ich egzystencję i funkcjonowanie odkrywa się, właśnie śledząc biografie tworzących je ludzi. Samo słowo *biografia* (etymologiczne zespolenie dwu greckich słów: βίος [bíos] ‘życie’ i γράφω [gráphō] ‘pisać’, czyli opis życia jakiejś autentycznej postaci) podsuwa narzędzia badawcze i konkretne cele. Pedagog w szczególności musi zwracać na to uwagę, gdyż w kręgu jego zainteresowań zawsze znajduje się człowiek, i to, dodajmy, człowiek *in statu fieri*, w trakcie formacji. Nie

kto inny jak właśnie pedagog musi tej formacji patronować, ukierunkowywać ją, pomagać w jej rozwoju. To jest głównym sensem jego działalności, a właściwie misji czy powołania.

Jakże mógłby się z takiego zadania wywiązać bez szukania wzorów? Te zaś są przeważnie zakodowane w historii. Prawdziwa natomiast historia to przecież nie opis martwego świata, lecz poznawanie losów ludzi, którzy żyli przed nami. Może lepiej powiedzieć: ich życia, które się w tych losach ukonkretniło i zrealizowało. Z tego kodu trzeba czerpać jak najwięcej, i to nie dla próżnej ciekawości, ale po to, by odczytane w nim wartości zaszczerpieć innym, młodszym – tym, którzy jeszcze nie są przygotowani, nie zawsze wiedzą, jak należy żyć, aby służyć Bogu i Ojczyźnie, Dobru i Prawdzie.

Biografistyka znalazła swoje miejsce jako osobna dyscyplina w pedagogice stosunkowo niedawno, ale wielcy pedagogzy z przeszłości zawsze instynktownie sięgali do wzorów osobowych, *de facto* zatem uprawiali biografistykę, tyle że inaczej ją nazywali. Znany polski pedagog Ewaryst Estkowski już w pierwszej połowie XIX stulecia pisał, że biografie są tym dla ludzi, zwłaszcza młodych, czym opisy podróży. *Budzą ich ciekawość do nauki, kształcą ich nie tylko historycznie, ale i moralnie, podnoszą ich umysł i sposobią wcześniej do rozwinięcia własnego charakteru. Biografie największych mężów staną się dla dzieci drogowskazami, po których orientować się będą w dalszej nauce historii* (Szulkin, 1955, s. 260–261).

Nie trzeba specjalnych studiów, aby z ukazanych w niniejszej pracy obrazków z życia mistrzów wydedukować, że trwanie przy sprawdzonych zasadach i autorytetach to kwestia wychowania, wartości wpajanych od dzieciństwa, świadczących o tożsamości człowieka.

Wspomnienia zawarte w tej ciekawej i ciągle aktualnej książce Pani Profesor Grażyny Karolewicz to właśnie taka pomoc w całym, najbardziej skutecznym, efektywnym procesie wychowania. Dziś już nie ma pośród nas mistrzów, o których pisze Autorka. Dobrze, że zostali przypomniani, by ich wielkość nie tylko była znana, ale nadal stanowiła inspirację dla kolejnych pokoleń Polaków.

Książka opowiada o wielu niecodziennych, często nawet humorystycznych zdarzeniach z życia tytułowych mistrzów. Może one także decydują o jej powodzeniu? Do rąk Czytelników trafia więc w drugim wydaniu.

KS. EDWARD WALEWANDER  
ORCID: 0000-0001-7826-2332  
Katolicki Uniwersytet Lubelski

## BIBLIOGRAFIA

Karolewicz G. (2020), *Mistrzowie we wspomnieniach swoich uczniów*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

Szulkin M. (oprac.) (1955), *Wybór pism pedagogicznych*, Warszawa.